Warszawa, 28 Sierpnia 1889 r. № 34. Dnia 9 Września 1889 r.

KORRESPONDENT
ROLNICZY . HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Za ogłoszenia do „KORRESPONDENTA“ pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

Technika gorzelnictwa.

W interesującym odczycie swym w Towarzystwie Popierania Przemysłu i Handlu o technice gospodarstwa rolnego p. Swieżyński mówił i o gorzelnictwie. Dzieje przemysłu nie dają nam chyba drugiego przykładu równie szybkiego rozwoju fabrykacyi, jak w gorzelnictwie.

Do 1870 roku było ono jeszcze w kolebce, dopiero myśl zastosowania wysokiego ciśnienia pary poruszyła technikę gorzelniczą. Jeden po drugim ukazują się zbudowane na téj zasadzie apparaty Hollefreund'a, Bohm'a i wreszcie Hentze'go, które, a zwłaszcza ostatni, czynią zupełny przewrot w dotychczasowym sposobie fabrykacyi.

W ciągu niespełna lat 15-u dokonane zostało to, co dziś istnieje, a co jest łatwe do ocenienia, chociażby tylko z powierzchownego porównania staréj i brudnéj kieratowéj gorzelni z nową fabryką spirytusu, z żelaznemi palnikami, kadzią zacierną chłodzącą, apparatami dystylującemi i innemi urządzeniami, które działają w znacznéj części automatycznie, zabezpieczają rezultaty fabrykacyi od niezręcznego robotnika wiejskiego i nadają gorzelni cechy czysto fabryczne.

Jednocześnie ze stroną mechaniczną rosło także szybko uwzględnianie naukowych podstaw gorzelnictwa i wyrobiły się metody kontroli fabrykacyi, ukazały się liczne przyrządy, jak waga Reyman'a do oznaczania mączki w kartoflach, kwasomierz Delbrück'a, przyrządy do kontroli dystylacyi i inne.

Postęp teoryi gorzelnictwa uwidocznił się już w rozmiarach znakomitego podręcznika Maercker'a, w porównaniu ze szczupłością literatury dawniejszéj.

Na dowód, jak jeszcze w początkach drugiéj połowy naszego wieku rozumiano proces fermentacyi, p. Swieżyński przytoczył ustęp z technologii chemicznéj gospodarskiéj Józefa Bełzy, który stał bądź co bądź na wysokości współczesnéj nauki gorzelnictwa:

„Znaczna jest liczba ciał usaletrorodniowych—pisze Bełza—jak włókno, białko, twaróg, które, zmienione będąc przez działanie powietrza, tworzą potém fermentacyę wyskokową. Dubrunfant używał niekiedy sera białego, zwyczajnego, w miejsce fermentu w gorzelni, będącéj pod jego zarządem. Ze wszystkich jednak fermentów najdzielniejsze są drożdże piwne.“

Jądrem nowéj metody w przemyśle gorzelniczym jest użycie wysokiéj sprężliwości pary do gotowania produktów surowych, zawierających mączkę.

Pod ciśnieniem 3—4 atmosfer komórki roślinne, zarówno w kartoflu, jak i w ziarnie zboża, rozluźniają się, mączka w przeważnéj części przechodzi w stan płynny. Do kadzi zaciernéj dostaje się przez to z parnika dość rozrzedzony klajster, który nierównie łatwiéj ulega działaniu dyastazy, niż gęsta massa kartoflana, otrzymywana sposobem dawnym przez zmielenie ugotowanych w zwyczajnéj parze kartofli i wyglądająca jak kartofle, w wodzie ugotowane i zgniecione następnie. Skutkiem tego straty mączki, nie dającéj się scukrować, wynoszą przy starym systemie do 10%, gdy w gorzelniach parowych zaledwie do 2% dochodzą.

Kosztorys dzisiejszego urządzenia mechanicznego gorzelni przedstawia się następująco:

Dla gorzelni, przerabiającéj dziennie 150 pudów kartofli w trzech zacierach, potrzebne są: Kocieł parowy o 4 atmosferach—900 rub., machina parowa razem z pompą zasilającą—820 rub., płóczka do kartofli i elewator—350 rub., pompa do wody—150 rub., parnik żelazny Hentze'go—475 r., kadź zacierna chłodząca z mieszadłem centryfugalném—950 rub., pompa do słodkiego zacieru—155 rub., apparat dystylacyjny ciągły systemu Borman'a—1,880 rub., pompa do odfermentowanego zacieru—300 rub., odbieralnik do spirytusu 30 wiader objętości—67 rub., młynek do słodu—100 rub., urządzenie transmissyi—400 rub., kommunikacye żarowe—1,200 rub., razem—7,667 rubli.

Naturalnie gorzelnię kieratową mieć można za mniejsze pieniądze i z tego względu posiada u nas wielu zwolenników, do czego się także przyczyniają większe wydatki na utrzymywanie apparatów i na opał, chociaż zdarzały się wypadki w Niemczech, że po zaprowadzenia parnika i nowego kotła parowego, wydatek węgla zmniejszył się, oczywiście dzięki lepszemu eksploatowaniu wartości opałowéj.

Ankieta, niedawno zarządzona w Niemczech, dała mianowicie bardzo ciekawe rezultaty w sprawie zużywania materyału opałowego w gorzelniach. Okazało się, że pewna gorzelnia zużywała 5 razy więcéj niż inna w tych samych warunkach. I u nas różnice podobne zdarzają się niezawodnie, a z oszczędności osiągniętych przy wydatku na opał w ciągu kilku lat zebrałby się niejednemu właścicielowi staréj gorzelni kapitał na parnik żelazny.

Za granicą nie łamią sobie już głowy nad tém, która gorzelnia lepsza, parowa czy kieratowa: tam kieratowa nie istnieje już wcale.

Jarmark na chmiel.

Magistrat m. Warszawy podaje do powszechnéj wiadomości, że na zasadzie decyzyi ministeryum spraw wewnętrznych będzie urządzany coroczny w Warszawie 10-dniowy jarmark na chmiel. Otwarcie jarmarku nastąpi w roku bieżącym w dniu 13 (25) września z zachowaniem następujących przepisów:

§ 1. W roku bieżącym jarmark będzie urządzony w possessyi przy magazynach warszawskiego kantoru Banku Państwa przy ulicy Nowogrodzkiéj.

§ 2. Przyjmowanie i wydawanie chmielu, oddawanego na skład do magazynów warszawskiego kantoru Banku Państwa, uskutecznia się na zasadzie przepisów ustanowionych przez Bank Państwa.

§ 3. Na trzy dni przed otwarciem jarmarku będą urządzone przez magistrat na placu przy magazynach kantoru Banku Państwa wagi i pomosty do ważenia i składania przywiezionego chmielu.

§ 4. Oprócz ustanowionych przepisami Banku Państwa opłat, pobierana także będzie na rzecz kassy m. Warszawy opłata od wagi chmielu, tak od tego, który będzie ważony w magazynach Banku, jak również i od przeważonego na wadze miejskiéj. Opłata ta wynosi po 2 kop. od puda i służy na pokrycie kosztów urządzenia jarmarku. Opłata za przeważenie oblicza się od ogólnéj wagi każdéj dostawionéj partyi, na którą będzie wydane oddzielne świadectwo z przeważenia, przyczém za ilość wyższą nad 20 fun. pobiera się opłata jak za cały pud, a za 20 fun. i mniéj 1 kop. Jeśliby w ciągu trwania jarmarku zaszła potrzeba powtórnego przeważenia chmielu, żadna z tego tytułu opłata nie będzie pobierana.

§ 5. Chmiel może być przywożony na jarmark na trzy dni przed urzędowém otwarciem jarmarku.

§ 6. Wszystkie partye chmielu, na jarmark dostawione, powinny być zaopatrzone w świadectwa wójtów gmin lub innych władz administracyjnych, opłacone markami stemplowemi. W świadectwach tych ma być wyrażone, z jakiéj miejscowości, i czyjéj mianowicie plantacyi pochodzi chmiel, jak również ilość jego (liczba worków i ogólna waga w pudach i funtach). Nazwa plantacyi ma być wypisana na każdym worku. Wspomnione świadectwa mają być oddawane ustanowionéj przez magistrat służbie przy wjeździe na plac jarmarczny. Służba ta po sprawdzeniu tożsamości transportu oddawać ma świadectwa do kancellaryi deputacyi jarmarcznéj, gdzie prowadzona będzie kontrola dostawionego chmielu. Chmiel powinien być upakowany w worki powszechnie w tym celu używane, nie dłuższe niż 4 arszyny. Worki mają być z płótna średniej grubości, bez dziur i łat, nie mogą być także szyte na zewnątrz.

§ 7. Bezpośrednie zawiadowanie jarmarkiem jest poruczone deputacyi jarmarcznéj pod przewodnictwem prezydenta miasta lub wyznaczonéj przez niego osoby. Do składu deputacyi téj należą: Komissarz targowy m. Warszawy, urzędnik wydziału administracyjnego magistratu w charakterze sekretarza i sześciu znakomitszych plantatorów chmielu, handlujących lub przemysłowców zapraszanych corocznie przez prezydenta miasta, na przedstawienie warszawskiego oddziału Najwyżéj zatwierdzonego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu.

§ 8. Posiedzenia deputacyi odbywają się w czasie jarmarku codziennie. Dla ważności postanowień deputacyi koniecznym jest na posiedzeniu komplet wszystkich z urzędu w skład jéj wchodzących osób i przynajmniéj dwóch delegatów.

§ 9. Obowiązkiem deputacyi jarmarcznéj jest czynić w czasie jarmarku możliwe ułatwienia tak producentom, jak i nabywcom chmielu, załatwiać wyniknąć mogące pomiędzy nimi kwestye, czuwać nad biegiem jarmarku i handlowych na nim obrotów.

§ 10. Deputacyi służy prawo projektowania zmian w przepisach co do urządzenia jarmarku, mając na względzie rozwój jarmarku w ogóle, a korzyści plantatorów i nabywców w szczególności.

§ 11. Deputacya może wydawać świadectwa o pochodzeniu chmielu, na zasadzie świadectw władz administracyjnych, jakie będą złożone przy dostawie chmielu na jarmark.

§ 12. Na czas jarmarku ustanawia się trzech przysięgłych meklerów, którzy wybrani będą przez deputacyę jarmarczną.

§ 13. Wysokość wynagrodzenia za czynności meklerów będzie oznaczona przez deputacyę jarmarczną.

§ 14. O każdéj dopełnionéj na jarmarku tranzakcyi handlowéj tak przy udziale przysięgłych meklerów, jak i bez nich, należy niewłocznie zameldować w kancellaryi deputacyi jarmarcznéj.

Rośliny pastewne.

W obec nadzwyczaj lichych zbiorów tegorocznych nietylko w ziarnie, ale i w słomie, jedną z największych trosk rolnika stanowi kwestya wyżywienia swego inwentarza. Słyszymy też, iż w wielu okolicach gospodarze wyprzedają za bezcen z powodu braku paszy zbywające swe bydło. Jest to w każdym razie sposób racyonalniejszy, niż głodzenie swego inwentarza przez całą zimę. Ostatecznie jednakowoż brakowi paszy choć w części zapobiedz można przez uprawę szybko się rozwijających roślin pastewnych, które wsiewać się dają po zbiorze zboża w ściernisko.

Pomiędzy temi roślinami pierwsze miejsce należy się gorczycy białéj. Roślina ta, od niejakiego czasu dość często uprawiana, nie zyskała dotychczas tak ogólnego rozpowszechnienia, na jakie ze wszech miar zasługuje jako najdoskonalsza ścierniskowa roślina pastewna. Biała gorczyca jest mało wymagającą rośliną, zadawalającą się każdym w dobréj kulturze znajdującym się gruncie; najlepiéj jednak udaje się gorczyca na bogatym w próchnicę, głębokim i przepuszczalnym gruncie gliniastym. Przymrozki wiosenne nie szkodzą białéj gorczycy, również opiera się ona skutecznie pierwszym mrozom jesiennym i wydaje na lekkim gruncie i przy suchéj temperaturze dość znaczne zbiory paszy zielonéj.

Przy korzystnéj uprawie białéj gorczycy, jako rośliny ścierniskowéj, dbać trzeba, jak przy uprawie wszystkich w ogóle roślin ścierniskowych przedewszystkiém o to, aby ściernisko natychmiast po żniwach zostało zorane. W ten bowiem sposób otrzymujemy nietylko dłuższy okres wegetacyjny dla odnośnéj rośliny pastewnéj, ale chronimy także, zwłaszcza w latach suchych, twarde pole przed wyschnięciem. Z natychmiastową podorywką ścierniska połączone są, jak to już uwydatnialiśmy kilkokrotnie, znaczne korzyści dla uprawy ziemi, polegające na wytępieniu chwastów, polepszeniu fizykalnych właściwości gruntu, na przemianie resztek żniwa w pokarm roślinny, na chronieniu pola przed wyschnięciem i w końcu na wyniszczeniu owadów szkodliwych.

Do podorywki ścierniska najlepiéj używać kilkoskibowego pługa, narzędzia po prostu niezbędnego w każdém racyonalném gospodarstwie, bo wykonywającego wiele i dokładnéj roboty; poleca się również ściernisko podorać cokolwiek głębiéj niż zwykle, to jest gdy nie zostaje obsiane.

Co się tycze uprawy saméj gorczycy, to na podorane i gładko zwleczone ściernisko wysiewa się jéj około 20 funtów na 1 morg (300 prętowy) za pomocą rzędownika albo rzutowo, i następnie zawleka jedném lub dwoma pociągnięciami lekkiéj brony; na ubogim w składniki pożywne i suchym gruncie, zwłaszcza przy późnym siewie, korzystniéj jest ilość wypiewanéj gorczycy podnieść na 24 do 30 funtów na morg.

Przy korzystnéj temperaturze, a zwłaszcza jeżeli deszcz sprzyja równemu wschodzeniu siewu, gorczyca rośnie tak szybko, iż po 6-u tygodniach dosięga wysokości 10 do 14 cali, i rozpocząć można koszenie. W skutek bardzo szybkiego swego wzrostu, gorczyca nadzwyczaj korzystną jest rośliną, bo zwłaszcza w latach, w których panuje brak paszy, jeżeli np. chybiły koniczyny, zapewnia rolnikowi paszę zieloną. W białéj więc gorczycy znaleźliśmy roślinę, dostarczającą nam w możliwie krótkim czasie paszy, która zadawana w odpowiedni sposób zwierzętom smakuje, dobrze je karmi i służy ich zdrowiu. Jako paszę zieloną zadawać gorczycę krótko przed lub w czasie kwitnienia; chociaż przyjmują ją także zwierzęta, gdy osadzać zacznie strąki, w tym jednak czasie jest ona już cokolwiek drzewiasta, a więc mniéj smaczna i strawna, i nadaje mleku i masłu pewien odsmak w skutek oleju gorczycznego, który wytwarza się w znacznych ilościach w nasieniu, jeżeli podczas zęcia dochodzi do niéj woda. W większych ilościach spożyty wywołuje oléj gorczyczny niebezpieczne zapalenia błon śluzowych, oraz kanału trawienia, gdy tymczasem mniejsze ilości pobudzają trawienie i appetyt.

W odpowiednim czasie skoszona, zapewnia gorczyca bardzo dobrą paszę zieloną, która nietylko bardzo chętnie bywa przyjmowana, gdy się z nią bydło raz zapozna, ale także bardzo korzystnie oddziaływa na wydajność mleka, podnosi zawartość tłuszczu w mleku i nadaje masłu piękną żółtą barwę. Również przy paszeniu koni i owiec, gorczyca biała dobre oddaje usługi. Używano jéj zarówno przy karmieniu paszą zieloną, jak i sianem, a doświadczenia te wykazały, że starsze, wycuńdzone i ociężałe konie wypełniły się znów i wygładziły, i chętniéj i wytrwaléj wykonywały swą robotę. Ponieważ pasza zielona z gorczycy bardzo bogata jest w proteiny, przeto do należytego jéj wyzyskania potrzeba dodatku bogatéj w bezazotowe składniki pożywne paszy; przeto najlepiéj zadawać zieloną gorczycę pospołu ze słomą, pociętą na sieczkę.

Również siewy mieszane z wielkiego sporku i gorczycy zapewniają pożywną paszę; daléj dostarcza siew gorczycy i gryki, zmieszany w równych częściach, znacznie lepszą paszę niż sama gryka, ponieważ dwie te rośliny z sobą są zgodne, i na dobrym gruncie wydają znaczną bardzo ilość paszy.

Rośliną pastewną, która w skutek szybkiego swego rozwoju zapobiedz może brakowi paszy, jest rzepa. Z pomiędzy wszystkich roślin okopowych posiada ona najszybszy rozwój, lecz okres jéj wegetacyjny, odpowiednio do pojedyńczych odmian, bardzo jest rozmaity, gdy bowiem zwyczajna nasza rzepa dojrzewa już w 6 do 8 tygodniach, angielska rzepa ścierniskowa (turnepsd) wymaga do swego zojrzenia 16 do 18 tygodni. W tych stosunkowo krótkich okresach wegetacyjnych rozwija się rzepa na gruncie bogatym w składniki pożywne nadzwyczaj bujnie; jeżeli natomiast gleba nie posiada należytego zapasu pożywienia, rozwój rzepy jest marny, ponieważ roślina wytwarzać musi więcéj korzonków w celu szukania sobie pożywienia.

Jednym z najważniejszych warunków korzystnego rozwoju rzepy jest uprawa jéj na gruncie wolnym od chwastów, ponieważ posiada ona wiele nieprzyjaciół w świecie roślinnym, którzy przeszkadzają jéj wzrostowi. Do nich należy przedewszystkiém łopucha, która w skutek wielkiego podobieństwa do rzepy w pierwszym okresie swego rozwoju trudno się daje usuwać, a oprócz tego, tak samo jak rzepa, wzrost ma nadzwyczaj szybki; daléj sporek polny i perz, który przez żywiące się w glebie swe korzonki, wiele pożywienia odbiera rzepie. Nieprzyjaciele rzepy ze świata zwierzęcego są te same, co rzepiu, a najniebezpieczniejszym z nich jest pchła ziemna; tylko rzepa, uprawiana na gruncie błotnistym lub murczatym, prawie wcale nie jest wystawiona na napady pchły ziemnéj.

Ze wszystkich roślin okopowych rzepa do swego rozwoju najmniéj potrzebuje ciepła i promieni słonecznych, a mianowicie rzepa przybiera najwięcéj w chłodnych, obfitujących w rosę dniach jesiennych, gdy tymczasem zbyt wielkie gorąco i zbyt intensywne promienie słońca ujemnie oddziaływają na jéj rozwój.

Co się tycze gruntu najodpowiedniejszego pod rzepę, to najwięcéj sprzyja jéj głęboki piaszczysto-gliniasty lub gliniasto-piaszczysty grunt, dobrze wynawożony; lecz udaje się ona także w wilgotnych okolicach nawet na piasku, byle bogatym w składniki pożywne; również i ziemia wapienna jak i glina bogata w margiel odpowiednie są pod uprawę rzepy. Wszelako nadzwyczaj wysokie zbiory rzepy osiągane bywają na wypalonych lub osuszonych bagnach, albo na starych pastwiskach.

W celu otrzymania wysokich zbiorów nawozić pole przeznaczone pod rzepę możliwie silnie; mianowicie nawozy bogate w azot i kwas fosforny przyczyniają się do podniesienia zbiorów; również i polewanie gnojówką znosi rzepa bardzo dobrze; polewanie to uskutecznić można, gdy rzepa ma już 6 listków.

Gdy w Anglii uprawia się rzepę przeważnie w ugorze, w Niemczech i u nas wsiewa się ją zwykle w ściernisko wcześnie sprzątniętego płodu. Pod względem przedpłonu rzepa mało jest wymagająca; byleby tylko grunt był pulchny, bogaty w składniki pożywne i wolny od chwastów, to uprawiać ją można korzystnie po mieszance z wyki, po życie zbieraném na zielono, po białéj gorczycy, rzepiu, rzepiku, życie, pszenicy i t. p., podczas gdy po rzepie następować powinna roślina, pod którą należy się nawoz.

Jeżeli zapewnić sobie zamierzamy wysoki zbiór z rzepy, uprawianéj w ugorze, wtenczas dbać trzeba przedewszystkiém o to, aby pole było głęboko zorane, silnie nawiezione i wolne od chwastów; bardzo korzystna jest także dla rzepy, zasianéj w ugór, uprawa rzędowa albo wałowa.

Przy uprawie rzepy w ścierniskach należy ściernisko podorać płytko, silnie zbronować, wywieść nawóz, i na dobrze zorane i zbronowane pole wysiać rzepę. Na silnym, nie zachwaszczonym gruncie wystarczy, jeżeli przedplonem była ozimina w mierzwie, jednorazowe głę-

bokie zoranie ścierniska; w tym wypadku rzepa nawet bez nawozu wyda zbiór zadowalający.

Jako przeciętną ilość siewu przyjmuje się 2 funty przy siewie rzutowym, a 1 do 1½ funta przy siewie rzędowym na 1 morg (300 prętowy); przy siewie rzutowym poleca się używanie siewnika, służącego do siewu koniczyny, ponieważ niezbędnym warunkiem korzystnego rozwoju rzepy jest możliwie akuratne rozrzucenie siewu; również zważać należy, aby delikatne nasienie nie zastało głębiéj pokryte niż na ½ do ²/₃ cala; do przykrywania więc używać potrzeba bron możliwie lekkich.

Przy uprawie rzędowéj rozpoczynać należy ręczne obmotykowanie wtenczas, gdy rzepa wyrosła mniéj więcéj dwa cale wysoko; po ręcznéj téj obróbce nastąpić powinno obredlanie konnemi radełkami, a w końcu obsypywanie.

Przy siewie rzutowym natomiast poleca się rzepę, skoro wypuści już 4 do 6 listków długości ręki, silnie zbronować, i bronowanie to powtórzyć jeszcze dwukrotnie z przedziałem tygodniowym; w ten sposób bowiem spulchni się ziemia, chwasty wyniszczą, i zapobiegnie się zbyt zwartemu porostowi rzepy.

Zbiór rzepy ścierniskowéj, która opiera się skutecznie mrozom nocnym, dochodzącym do 6 stopni C., rośnie jeszcze w listopadzie, a w zimie nie trzyma się dobrze, najlepiéj przedłużyć możliwie; zwykle zwozi się wedle potrzeby odpowiednią ilość rzepy z pola w jesieni i zadaje bez wszelkiego przygotowania pospołu z liściem bydłu. W celu przechowania rzepy, którą w końcu wydostaje się z ziemi za pomocą wideł i układa w kopce, przynajmniéj do Nowego Roku, poleca się obcinanie liści razem z główką rzepy, ponieważ w przeciwnym razie łatwo się zagrzewają, a w następstwie tego wyrastają i gniją. Co się tycze ilości zbioru, to rzepa uprawiana w ugorze wydaje 400 do 600 centnarów, wsiewana w ściernisko 200 do 300 centnarów z morga 300 prętowego. *A. R.*

Koń Clydesdale.

Do artykułu naszego o koniach Clydesdale, zamieszczonego w jednym z poprzednich numerów *Korrespondenta*, dodajemy jeszcze następujące szczegóły:

Ojczyzną rasy Clydesdale jest dolina Clydy, około 15 mil długiéj rzeki w południowéj Szkocyi. Spadając z gór Laraka, przepływa ona urodzajną nizinę i wpada przez zatokę Clyde pod Glasgowem do morza Irlandzkiego. W dolinie téj od wiecznych czasów panowała kwitnąca hodowla bydła. Wielką liczbę młodych koni i wołów hodowano tutaj i sprzedawano następnie do rozmaitych okolic Anglii i Szkocyi. Koń znajdujący się początkowo w owéj okolicy był prawdopodobnie dobrém zwierzęciem użytkowém, o ile się jednak zdaje, nie odznaczał się żadnemi wybitnemi zaletami. Podstawę do słynnéj w ostatnim czasie rasy Clydesdale położyły importowane hollenderskie i flamandzkie rozpłodniki, a więc konie limfatyczne, ciężkiego i najcięższego gatunku. Takie ogiery sprowadzano kilkakrotnie w XVII m i XVIII m w. Przemiana więc początkowego materyału w nową rasę nie odbyła się nagle za pomocą jednéj szczęśliwéj krzyżówki, lecz wymaga wiele czasu i rozmaitych sposobów hodowlanych. Lecz przy wytrwałości i staranności dopięto celu.

Dzisiejsze Clydesdale zupełnie się różnią od ras, które się złożyły na ich wytworzenie. Matki, a mianowicie klacze z Larnaku były stosunkowo drobnemi i lekkiemi; hollenderscy i flamandzcy przodkowie ciężkiemi i niezręcznemi końmi o rozdwojonym kłębie i bardzo brzydkim wyglądzie. Z tych właściwości nic nie wykazują Clydesdale. Są one do tego stopnia kościste, massywne i ciężkie, jak tego tylko żądać możemy od koni przeznaczonych do ciężkiéj roboty i do ciągnienia ciężarów, pod względem jednak przyjemnych swych kształtów i prawidłowéj budowy słusznie pierwsze zajmują miejsce pomiędzy limfatycznemi ciężkiemi rasami. Rezultat ten osiągnięto za pomocą nadzwyczaj starannego wyboru rozpłodników i używania po kolei ogierów o rozmaitych właściwościach.

Starzy posiadacze twierdzą, iż łatwiéj jest wyhodować wyborne konie wyścigowe, niż ciężkie konie robocze, odpowiadające wszelkim na tém polu wymaganiom. Bo dobre klacze krwi czystéj za pieniądze w każdéj chwili otrzymać można, jak również ogierów krwi czystéj nadzwyczaj obfity jest wybór. Inaczéj rzeczy się mają z hodowlą ciężkich koni roboczych. Nawet najlepsze matki, znajdujące się w kraju, nie zapewniają postępu hodowli. Aby potomstwo ich było dość silne i ciężkie, a przytém posiadało dość temperamentu, zależy przedewszystkiém od odpowiedniego ogiera. Należało więc ciężkie limfatyczne rozpłodniki zmienić z lżejszemi o więcéj ognistym temperamencie, i często używać było trzeba do hodowli ogierów o krwi mieszanéj. Również nie wahano używać rozpłodników obcego pochodzenia. Słynny w roku 1870 w Ayrshire kupiony Blaize Skotte, to jest szkocki łysak, pochodził z zupełnie nieznanéj stadniny.

Z prawidłową hodowlą szedł ręka w rękę chów racyonalny. Anglicy w ogóle nie skąpią nigdy paszy, wiedzą bowiem, iż silne kości, szerokie kształty i rychły, a przytém harmonijny rozwój ciała dadzą się jedynie osiągnąć za pomocą obfitéj i dobréj paszy. Chodzi o rychłe źrebaki. Wiele z nich przychodzi na świat w kwietniu, najwięcéj w maju; źrebakom czerwcowym nie wróżą już świetnéj przyszłości. Źrebaki pozostają aż do końca października przy matkach. Po odsadzeniu otrzymują mleko krowie, i oprócz tego wszystko, czego potrzebują do rozwinięcia się na silne, dobre konie. Często dzieje się tego dobrego za wiele, i z przepasionego i przerosłego, uwieńczonego pierwszą nagrodą roczniaka powstaje koń, który po dorośnięciu nie podoba się nikomu. W ogóle jednak panuje zasada, iż Clydesdale od przyjścia na świat otrzymywać powinien obfitą i dobrą paszę, aby stał się rzeczywistym przedstawicielem swéj rasy nietylko pod względem krwi, ale także i kształtów.

Obecnie hodują Clydesdale nietylko w Szkocyi, ale także w Anglii. Napotykamy też obok krwi czystéj i mieszane. Nad hodowlą pierwszych czuwa towarzystwo hodowli Clydesdalów. Mieszane są naturalnie znacznie tańsze niż krwi czystéj. Pomiędzy niemi znaleźć można wiele bardzo dobrych, a nawet wybornych koni, czasami takie, które na wielkich wystawach zdobywają pierwsze nagrody i przewyższają zaletami niejednego Clydesdala krwi czystéj i słynnego pochodzenia. Mimo to czystym Clydesdalom należy się wyższość, ponieważ ich pochodzenie od urzędowo stwierdzonych wyborowych przodków daje gwarancyę dziedziczenia zalet ich rasy, czego u mieszanych Clydesdalów nie bywa.

Szkot, mówiąc o kształtach Clydesdala, nazywa tego konia pocz-wórnym wydaniem w zewnętrznym swym wyglądzie zupełnie bez zarzutu zbudowanego angielskiego folblutu. Aby widzieć to, czyli aby należycie ocenić Clydesdala, na to potrzeba oczu przywykłych do oceniania koni ciężkich, i stopień bezstronności sądu, jakiego nie posiada jeszcze większa część naszych hodowców koni.

W summie swych właściwości unaocznia typowy Clydesdale wszystkie znamiona charakteryzujące w najdoskonalszy sposób massywnego, ciężkiego konia, służącego do ciężkiéj roboty. Harmonia jego budowy i pojedyńczych jego części pomiędzy sobą, oraz przyjemne linie zewnętrznego jego konturów nadają mu pewien stopień szlachetności. Przedstawia on konia, któremu na pierwszy rzut oka przypisujemy nietylko znaczną siłę, ale także zdolności i wolę do energicznego użytkowania téj siły. W prawdziwym Clydesdalu nie znajdujemy ani śladu pospolitości, ociężałości i lenistwa.

Zalety te są przyczyną jego korzystnych rezultatów jako twórcy silno-kościstych, mniéj lub więcéj ciężkich koni krwi mieszanych do wszelkiego użytku: do wytwarzania silnych i wielkich koni powozowych, oraz wierzchowców pod znaczny ciężar, jedném słowem: do hodowli szlachetnéj ciężkiéj krwi mieszanéj Clydesdale jest niezbędny. Jako konia użytkowego zastąpić można go innemi limfatycznemi rasami, jako rozpłodnika żadnym innym gatunkiem. Z téj przyczyny popyt za Clydesdalami jest tak znaczny i cena wyborowych zwierząt tak wysoka.

Aby jednak zalety Clydesdalów zrozumieć i ocenić należycie, na to potrzeba być wtajemniczonym niejako w odrębne własności téj rasy i w zapatrywanie się jéj hodowców.

Przednia noga Clydesdalów nie jest podług ogólnego zdania zupełnie bez zarzutu; ulepszenie téj wady stanowi przedmiot najtroskliwszych usiłowań hodowców. Mimo to na miejscu jest ostrożność przy ocenianiu. Kość goleniowa robi niejednokrotnie wrażenie, jakoby oddalała się od linii pionowéj ku przodowi. Czasami wada ta zachodzi w rzeczy samej, często jednak łudzi nas bujny, wysoko sięgający i ku tyłowi odstający porost sierści, i często uważamy kość goleniową za wygiętą, która po ostrzyżeniu okazuje się zupełnie prawidłową.

W ogóle jednak trudno zrozumieć, w jaki sposób angielskie i szkockie ciężkie konie robocze, shiry i Clydesdale przyszły do wygiętych kości goleniowych. Ztąd wadę tę tłómaczą pewnym rodzajem zastosowanie się do zawodu tych zwierząt. W każdym zaś razie w bliższéj lub dalszéj przyszłości Clydesdale i pod tym względem nic nie pozostawi do życzenia.

Róg uważa wielu znawców za zbyt szeroki i niedostatecznie wysoki. Tutaj jednak uwzględnić należy, iż widzimy tylko część kopyta, reszta zaś pokryta jest włosem. Szkoccy i angielscy hodowcy Clydesdalów zastrzegają się energicznie przeciwko słuszności tego zarzutu.

Powołują się oni na to, iż konie przeznaczone do ciągnienia wielkich ciężarów na twardych drogach, szossach, bruku i t. p. z lichemi kopytami w ogóle byłoby niemożliwe, oraz twierdzą, iż pomiędzy znaczną liczbę Clydesdalów po wielkich miastach tu i owdzie napotka się zwierzę z cokolwiek wązkiém, ale nigdy ze zbyt płaskiém, albo pod innym względem wadliwém kopytem. Dodać do tego należy, że zarówno hodowcy, jak sędziowie konkursowi z nielitościwą surowością oceniają kopyta i niczego nie przepuszczają, coby mogło usprawiedliwić jakąkolwiek naganę.

Daléj ganimy zbyt znaczną, zdaniem naszém, długość pęcin Clydesdalów, lecz zapominamy przytém, iż zbyt długa pęcina nigdy nie jest tak szkodliwa, jak zbyt stroma. Hodowcy Clydesdalów wiedzą dobrze, iż przy hodowli szybko się rozwijających, ciężkich koni zbyt strome pęciny często i niespodziewanie się pojawiają. Dla tego cierpią cokolwiek dłuższą pęcinę, aby zapobiedz większéj wadzie, to jest zbyt stroméj pęcinie. Zresztą przy dalszym rozwoju konia stosunek ten się zmienia, niebezpieczeństwo, iż pęcina pozostanie zbyt długa, mniéj

nastręcza powodów do obawy, niż możliwość, iż zamieni się na zbyt stromą.

Co się zaś tycze zbytecznego porostu włosia, sięgającego wysoko po nad goleń, to trzeba się na niego zgodzić, bo jest właściwością Clydesdala. Szkot i Anglik uważają to dziedzictwo po hollenderskich przodkach rasy, jako piękne, i nie zważają pod tym względem ani na gust nasz, ani na przedstawienie, że chodzi tutaj o zupełnie zbyteczny, a przytém dla zwierzęcia niekorzystny dodatek.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń, dnia 2 września 1889 roku.

Powietrze w ubiegłym tygodniu mieliśmy chłodne, zresztą dość pogodne.

W New-Yorku były targi w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia trochę mocniejsze z tendencyą zwyżkową, ku końcowi znowu one osłabły, ceny jednak notowano o $\frac{3}{4}$ cena wyższe niż przed tygodniem. Dowozy nie zwiększają się dotąd, to też i zapasy kontrolowane nie powiększyły się bardzo. Stan ich obecny wynosi 14,291,000 buszli pszenicy w stosunku do 27,171,000 przed rokiem,

W Anglii dżdżyste powietrze przeszkadza bardzo w ukończeniu żniwa. Targi zbożowe były bardzo spokojne, chęci do kupna prawie żadnéj, lubo ceny pozostały bez zmiany. Artykuły pastewne poszukiwane.

We Francyi również targi bez życia, lecz tutaj notowano tak na pszenicę, jak i żyto ceny cokolwiek niższe.

W Belgii i Hollandyi brak zupełny zbytu.

W Berlinie były targi bardzo słabe, ceny zniżyły się niemal z dniem każdym. Zniżka wynosi na pszenicy $3\frac{1}{2}$, na życie 2 marki.

Na targu naszym, pod wpływem niepomyślnych wiadomości zamiejscowych, mało bardzo było chęci do kupna, a sprzedaż nawet przy niższém żądaniu była dość trudna.

Płacono za 1,000 kilogramów:

NAZWA ZBOŻA	w funtach hollenderskich	Marek	Rub. za pud przy kursie 212
Pszenicy transito	120—133	110—130	0,85—1,00
„ krajowéj pstréj	120—126	150—156	
„ „ pstréj	128—131	160—164	
„ „ jasnéj	120—126	155—162	
„ „ wyborowéj	128—133	168—172	
Żyta transito	118—125	90— 96	0,69—0,74
„ krajowego	118—122	140—144	
„ „	124—128	144—146	
Jęczmienia transito		100—125	0,77—0,96
„ krajowego		120—145	
Owsa ruskiego transito		90—105	0,69—0,81
„ krajowego		135—145	
Grochu transito		105—125	0,69—0,96
„ na paszę		120—125	
„ wrzącego		125—130	
„ Victorya		135—145	
Rzepaku transito		265—275	2,04—2,12
„ oclonego		275—290	
Rzepiku		— — —	
Łubinu niebieskiego oclon.		80— 95	0,62—0,73
„ żółtego		80— 95	0,62—0,73
Wyki czarnéj		90—110	0,69—0,85
Kuchu rzepakowego	za 50 kilogr.	7,00—7,30	1,07—1,12
„ lnianego	za 50 kilogr.	6,90—7,20	1,06—1,11
Otrąb pszennych	za 50 kilogr.	3,80—4,00	0,58—0,62
„ żytnich	za 50 kilogr.	4,10—4,25	0,63—0,65
Koniczyny czerwonéj	za 50 kilogr.	30— 40	4,63—6,18
„ białéj		20— 35	3,09—5,40
Tymotki		22— 25	3,39—3,86

W Hamburgu targi na okowitę były bez zmiany.

Płacono:

loco bez beczki	marek 22	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	kop. 36	przy kursie 212.
w beczk. kontr. loco	„ 23		„ 37	
na wrzesień	„ $23\frac{3}{4}$		„ 40	
na wrześ.-paźdz.	„ $23\frac{3}{4}$		„ 40	
na paźdz.-listop.	„ $23\frac{3}{4}$		„ 40	
na listopad-grudz.	„ $24\frac{1}{4}$		„ 42	
na listopad-maj	„ 23		„ 37	

DZISIEJSZE KURSA BERLIŃSKIE:

Ruskie banknoty	211.40	marek
Pszenica na wrzesień-październik	188.25	„
„ na listopad-grudzień	190.75	„
„ New-York	85.25	„
Żyto loco	159.00	„
„ na wrzesień-październik	159.70	„
„ na październik-listopad	161.50	„
„ na listopad-grudzień	162.70	„
Oléj rzepak. na wrzesień-paździer.	67.50	„
„ „ na kwiecień-maj	63.30	„
Okowita 50 m. loco	57.00	„
„ 70 m. loco	37.90	„
„ 70 m. na sierpień-wrzesień	37.60	„
„ 70 m. na wrzesień-paźdz.	35.50	„

CENY ŚREDNIE w WARSZAWIE ZE ŹRÓDŁA URZĘDOWEGO.

Za czas od 2 do 9 września.

Pszenica	korzec	6.50—.—
Żyto	„	4.80—.—
Owies	p.	2.70.—.—
Jęczmień	korzec	420.—0.00
Gryka	„	—.—4.50
Groch polny	„	5.50—6.15
Rzepak letni	„	10.00
Rzepak zimowy	„	12.00
Wół najlepszy	rubli	108
Wół średni	„	88
Wołowina polędwica	f. k.	18—$22\frac{1}{2}$
Cielęcina		12—15
Wieprzowina		12—15
Baranina		8—12
Łój wołowy		12—14
Słonina		16—18
Sadło świeże		18
Smalec wieprzowy		20
Indyk żywy		100—120
Indyk bity		1.00—1.20
Perliczka bita		.——0.50
Kaczka bita		— —50
Kura bita		60
Kasza pszenna	garniec	—.35
Kasza perłowa	„	—.30
Kasza grycz. drob.	„	—.23
Kasza gr. zwycz.	„	—.23
Kasza jęczmienna	„	.15
Kasza jaglanna	„	—.25
Kasza owsiana	„	—.25
Mąka żytnia razowa	pud	1.00
Mąka żytnia pytlowa	„	1.50
Mąka pszenna Nr. 000	„	2.30
Mąka pszenna krupcz.	„	2.50
Mąka gryczana	„	1.10
Mąka ziemniaczana	„	2.70
Otręby żytnie	„	60
Otręby pszenne	„	65
Chleb żytni	funt	$2\frac{1}{2}$
Chleb sytny	„	4
Chleb pszenny	„	$6\frac{1}{2}$
Chleb lepszy	„	$7\frac{1}{2}$
Mleko świeże	garniec	30
Mleko zbierane	„	12
Masło świeże	funt	30—35
Masło solone	„	27—35
Smietany	garniec	.40—.50
Cukier kostkowy	funt	15
Kawa	„	65——
Jaj kopa	kop.	85

Kapusty głowa	kop.	3— 4
Kartofli korzec	rub.	1.20—1.50
Buraków korzec	rub.	.70
Sól	pud kop.	45—60
Pieprz	funt kop.	55
Octu zwyczajnego	kw. k.	5
Octu stołowego	kw. kop.	10
Spirytus czysty	wiadro	11.50
Spirytus 78 pr.	„	8.85
Okowita 40 pr.	„	4.55
Wódka 10 pr.	„	8.65
Wódka 6 pr. szum.	„	4.55
Siemie lniane	garniec kop.	20
Siemie konopne	garn. „	15
Chmiel krajowy	pud rub.	—.—
Chmiel zagranicz.	„ „	— —
Swiece stearyn.	funt kop.	23
Drzewo twar. sąż. kub.	rub.	27.50
Drzewo opał. sosn. za sąż. kub. zawier. $182\frac{1}{2}$ ang. stóp. kub.	rub.	1350
Piwo zwyczajne	wiadro kop.	50
Piwo bawarskie	„ „	1.—
Oléj lniany	pud rub.	4.20
Oléj konopny	„ „	5.50
Oléj rzepakowy	„ „	4.20
Oléj oczyszczony	„ „	5.40
Wosk	funt „	$57\frac{1}{2}$
Mydło zwyczajne	„ kop.	11
Mydło szare	„ „	9
Płótno konopne	arsz. „	20
Płótno lniane	„ „	25
Len	pud rub.	8.—
Konopie	„ „	6.—
Skóra końska	sztuka	2.25—4.—
Skóra cielęca	„	10.—12.—
Stal krajowa	pud	5.60
Stal angielska	„	10.40
Żelazo kute	„	2.10
Żelazo walcowane	„	1.90
Węgiel kam. kraj.	pud kop.	15
Koks z fabryki gazu z dostawą	czetw. kop.	1.32
Węgiel angielski	czetwiert'	1.80
Nafta kaukazka	garniec kop.	27
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi	kop.	60
Wyrobnikowi z koniem	rub.	2.50
Wyrobnikowi z 2 końmi		4.00

W Drukarni Gazety Warszawskiéj. — Дозволено Цензурою. — Варшава 28 Августа (9 Сентября) 1889.